

# Poród w domu - zmiana przepisów

Data publikacji: 5.06.2011 17:10

□

Nasze babcie rodziły dzieci w domu i nikt w tym nie widział nic nadzwyczajnego. Z czasem nadeszła era porodów szpitalnych. Dzisiaj każda kobieta może zdecydować sama, gdzie jej dziecko przyjdzie na świat. 8 kwietnia weszły w życie nowe standardy Ministerstwa Zdrowia dotyczące opieki okołoporodowej. Rodząca otrzymuje pełne prawo do wyboru miejsca porodu. Może więc rodzić w domu, ale póki co NFZ za to nie zapłaci.

Nadal jednak, w opinii wielu osób poród domowy kojarzy się z brakiem rozsądku. - ***Z pewnością poród w domu jest alternatywą porodu szpitalnego, ale wydaje mi się, że wciąż wielu przyszłym mamom takie rozwiązanie nie mieści się w głowie*** – mówi Ilona Boryszczuk z Cieszyna, która, jak sama podkreśla nie zdecydowałaby się na urodzenie córki w „domowych pieleszach” - ***według mnie to zbyt duże ryzyko w momencie pojawienia się nieoczekiwanych komplikacji. W szpitalu mamy możliwość natychmiastowego reagowania i korzystania z porad i pomocy wielu specjalistów.***

Krążące opinie na temat porodów w domu mówią, że taką formę rozwiązania wybierają często te kobiety, które wcześniej rodziły w szpitalu, gdzie brakowało intymności, poczucia bezpieczeństwa, indywidualnego traktowania. Tak, czy inaczej nadal znakomita większość dzieci rodzi się ciągle w szpitalach, a prawo wyboru to raczej teoria, nie praktyka.

8 kwietnia weszły w życie nowe standardy Ministerstwa Zdrowia dotyczące opieki okołoporodowej...

- ***Zapowiadana jest zmiana przepisów umożliwiająca, by w ramach ubezpieczenia kobiety mogły rodzić w domu. Jeżeli tylko NFZ zechce sfinansować tego typu porody, oczywiście szpital wyjdzie naprzeciw oczekiwaniom kobiet i włączy je do swojej oferty świadczeń*** – wyjaśnia Dariusz Babiak rzecznik Szpitala Śląskiego w Cieszynie - ***Plusem rodzenia w domu, pod opieką doświadczonej położnej ze szpitala, będzie na pewno możliwość stałego kontaktu z oddziałem i lekarzami, a w czasie jego trwania szpital, posiadający pełne zaplecze diagnostyczne i zabiegowe, będzie w stałej gotowości by przyjąć kobietę w przypadku wystąpienia ewentualnych powikłań.***

BsK